

Sygnatura akt II Ca 2394/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 listopada 2014 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Anna Nowak

po rozpoznaniu w dniu 12 listopada 2014r. w Krakowie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) (...)w K.

przeciwko T. M.

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej i pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Myślenicach z dnia 28 sierpnia 2014r., sygnatura akt I C 518/13

1) oddała obie apelacje;

2) oddała wniosek strony powodowej o zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 12 listopada 2014 roku

Stosownie do regulacji art. 505¹³ § 2 k.p.c. niniejsze uzasadnienie zostało ograniczone do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku, bowiem przedmiotowa sprawa rozpoznawana była przez Sąd pierwszej instancji w postępowaniu uproszczonym, zaś w toku postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy nie przeprowadzał postępowania dowodowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Obie apelacje polegały oddaleniu jako bezzasadne.

Na wstępie Sąd Okręgowy wskazuje, że akceptuje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy i przyjmuje je za podstawę rozstrzygnięcia apelacyjnego.

Odnosząc się do apelacji strony powodowej wskazać należy, że zasadnie przyjął Sąd Rejonowy, że strona powodowa nie udowodniła w całości dochodzonego przez siebie roszczenia. Nie wykazała bowiem podstawy, na której naliczyła koszty windykacji w kwocie 735,84 zł ani też jakie kwoty i z jakiego tytułu złożyły się na tę kwotę pomimo tego, że została obciążona przez Sąd Rejonowy obowiązkiem wykazania powyższej okoliczności. Wierzytelność w zakresie tej

kwoty została wprawdzie wskazana w umowie cesji, jednakże mimo tego strona powodowa zobowiązana była dowieść, że pierwotny wierzyciel posiadał wierzytelność w kwocie 735,84 zł w stosunku do pozwanej. O ile w zakresie kwoty należności głównej i odsetek strona powodowa była w stanie precyzyjnie wskazać z czego te kwoty wynikają, to już w zakresie kosztów windykacji nie sprostowała powyższemu obowiązkowi. W apelacji strona powodowa wskazała, że Sąd Rejonowy dopuścił dowód z akt egzekucyjnych KM 1697/12, które potwierdzają wysokość dochodzonych kosztów windykacji. Zauważyć jednak trzeba, że dowód z tych akt był przeprowadzony przez Sąd Rejonowy na okoliczność prowadzonego postępowania egzekucyjnego (k. 50). Ponadto nie sposób nie dostrzec, że strona powodowa w apelacji podjęła próbę wykazania zasadności tej należności poprzez dopasowanie kwot wynikających z postanowień i zarządzeń wydawanych przez komornika w sprawie egzekucyjnej. Rzecz jednak w tym, że przeprowadzona przez nią próba okazała się ostatecznie nieudana albowiem suma wskazanych przez nią kwot różniła się od kwoty 735,84 zł wynikającej z umowy cesji. W tym stanie uznać należy, że strona powodowa nie wykazała jaka była podstawa do obciążenia pozwanej kosztami windykacji a następnie jakie wydatki poniesione przez jej poprzednika prawnego na te koszty się złożyły. Z tej przyczyny prawidłowo Sąd Rejonowy oddalił powództwo w zakresie kwoty 735,84 zł uznając, że za niewykazane w tej części (art. 6 k.c.).

Odnosząc się do apelacji pozwanej trzeba stwierdzić, że Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia nie był zasadny. Pierwotny wierzyciel był przedsiębiorcą. Wobec tego termin przedawnienia roszczenia wynosi trzy lata, co wynika z art. 118 k.c. Pozwana utrzymuje, że dochodzone przez stronę powodową roszczenie uległo przedawnieniu albowiem wynika ono z umowy kredytu zawartej w dniu 11 grudnia 2007 roku. Pozew w sprawie został złożony w dniu 24 czerwca 2013 roku. Jednakże na uwadze należy mieć art. 123 § 1 pkt 1 k.c. stosownie, do którego bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. W niniejszej sprawie termin przedawnienia roszczenia uległ przerwaniu w dniu 4 maja 2012 roku kiedy to poprzednik prawny strony powodowej wystąpił do Sądu Rejonowego z wnioskiem o nadanie klauzuli wykonalności na bankowy tytuł egzekucyjny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2012 roku, II CSK 203/11, OSP 2014/6/60). Przedawnione zatem mogłyby być tylko te należności, które stały się wymagalne przed dniem 4 maja 2012 roku. Jednakże, jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, pismem z dnia 14 kwietnia 2009 roku pierwotny wierzyciel wypowiedział umowę kredytu, ale zgodnie z paragrafem 2 ust. 11 umowy kredytowej, skutek wypowiedzenia nastąpił po 30 dniach. Tak więc nawet jeżeli pismo wypowiedzające umowę zostałoby doręczone pozwanej w tym samym dniu, to umowa ulegałaby rozwiązaniu w dniu 14 maja 2009 roku. Skutkiem rozwiązania umowy jest postawienie całej należności w stan wymagalności a dla przedawnienia ma to takie znaczenie, że przedawnienie zgodnie z art. 120 k.c. zaczyna biec dopiero od dnia wymagalności roszczenia. Wobec tego całość dochodzonej należności nie jest przedawniona, bowiem skutecznie został przerwany bieg przedawnienia najpierw poprzez złożenie wniosku o nadanie klauzuli wykonalności a następnie poprzez wszczęcie postępowania egzekucyjnego. Jednocześnie Sąd Okręgowy wskazuje, że fakt i data wypowiedzenia umowy nie została przez pozwaną zakwestionowana a zatem słusznie uznana za bezsporną, natomiast okoliczności złożenia wniosku o nadanie klauzuli wykonalności oraz wszczęcia i prowadzenia postępowania egzekucyjnego były przedmiotem postępowania dowodowego prowadzonego przez Sąd Rejonowy. Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zastosowania art. 320 k.p.c. Należy mieć na uwadze, że rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty ma być korzystne dla obu stron – dłużnikowi ma pozwolić uiścić należność w dogodnych ratach zaś wierzyciel ma prawo oczekiwać realizacji świadczenia w jak najkrótszym czasie. Sytuacja rodzinna i majątkowa pozwanej jest bardzo trudna albowiem do dyspozycji jej czteroosobowej rodziny pozostaje kwota 830 zł miesięcznie. Biorąc pod uwagę sytuację majątkową pozwanej dojść należy do przekonania, że nie daje ona gwarancji rzetelnej spłaty tego zadłużenia nawet po rozłożeniu go na raty, gdyż każda wysokość raty stanowiłaby dla niej i jej rodziny obciążenie, któremu w obecnej sytuacji nie sposób byłoby podołać. Wobec tego rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty nie może w niniejszej sprawie mieć miejsca.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił obie apelacje. Na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił wniosek strony powodowej o zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego. Zauważyć należy, że apelacja strony powodowej jak i pozwanej została oddalona. Wobec

tego zarówno pozwana jak i strona powodowa winny od siebie otrzymać zwrot kosztów postępowania odwoławczego. Jednakże pozwana nie poniosła żadnych kosztów bowiem była zwolniona od kosztów sądowych w całości jak i była reprezentowana przez pełnomocnika ustanowionego przez Sąd Rejonowy. W tej sytuacji nie było podstaw do zasądzenia od niej na rzecz strony powodowej zwrotu kosztów postępowania albowiem rozstrzygnięcie takie nie byłoby sprawiedliwe skoro obie apelacje zostały oddalone a tylko jedna ze stron poniosła koszty związane z postępowaniem odwoławczym.